

Wojciech Wojtyła

Człowiek jako podstawowy czynnik w gospodarce w encyklikach *Laborem exercens* i *Centesimus annus*

Man as a Fundamental Factor in the Economy
in the Encyclicals *Laborem Exercens* and *Centesimus Annus*

Wprowadzenie

Gospodarka rynkowa stanowi ważny obszar życiowy społeczeństw współczesnych, który w istotny sposób wpływa na szereg istniejących w nich dziedzin i relacji, kształtując ich charakter. Jednak jak zauważa współczesny amerykański socjolog Bell „obszar ekonomii traktuje się dziś [...] czysto instrumentalnie” (Bell, 2014, s. 10). We współczesnej kulturze społeczno-gospodarczej sukces ekonomiczny traktowany jest często jako cel sam w sobie. W zabsolutyzowanym rynku człowiek staje się jednym ze środków do pomnażania zysku – „trybikiem” w maszynie do zarabiania pieniędzy.

Tymczasem – twierdzi Bell – żaden filozof moralności, od Arystotelesa i Tomasza z Akwinu, po Johna Locke’a i Adama Smitha, nie rozpatrywał gospodarki niezależnie od celów moralnych ani też nie twierdził, by wytwarzanie bogactwa było celem samym w sobie. Traktowali je raczej jako środek służący osiągnięciu cnoty oraz sprzyjający cywilizowanemu życiu (Bell, 2014, s. 10).

Godny uwagi jest fakt, iż od szeregu lat w środowisku ekonomistów i praktyków ekonomii w gospodarce coraz wyraźniej docenia się wagę etyki i jej zasad, widząc w niej konieczny warunek ładu rynkowego. Wielu ekonomistów za niebezpieczny stereotyp uważa tezę głoszącą, że moralność w gospodarce jest nieopłacalna. Mączyńska pisze: „Zapoczątkowany wraz z wykreowaniem ekonomii neoklasycznej rozbrat ekonomii z etyką (utrzymujący się w znacznej mierze

do dziś) stwarza urodzajne podłoże dla działań nieetycznych, których nasilenie nieuchronnie zwiększa ryzyko kryzysu, co potwierdza praktyka” (Mączyńska, 2021, s. 43). Niewątpliwie ważnym uczestnikiem dialogu z ekonomistami na temat moralnych aspektów działalności rynkowej jest Kościół katolicki, który poprzez wypowiedzi kolejnych papieży zabiera głos w sprawach dotyczących człowieka. Pisane przez papieży encykliki nie są oczywiście traktatami z ekonomii, nawet jeśli pojawiają się w nich wątki ekonomiczne. Papieska interpretacja determinantów procesów gospodarczych ma charakter filozoficzno-teologiczny. Wychodzi z określonego obrazu człowieka, a podstawowym etycznym kryterium oceny wszelkich form organizacyjnych społeczeństwa i gospodarki jest to, czy i na ile służą one człowiekowi i jego godności, a także jego wolności i wszechstronnemu rozwojowi. Autor przywołanych w tytule artykułu dokumentów miał świadomość, że ekonomia, jak żadna inna dziedzina ludzkiego życia, narażona jest na działanie nieetycznych, a przez to niebezpiecznych dla człowieka mechanizmów. Kierując więc uwagę na człowieka, Jan Paweł II chciał powiedzieć ekonomistom i tym wszystkim, którzy są odpowiedzialni za kształt życia społecznego i gospodarczego, że głównym i najważniejszym czynnikiem procesów gospodarczych jest osoba ludzka. Wszelkie zaś struktury ekonomiczno-gospodarcze są ważnym, aczkolwiek tylko instrumentem, służącym wyzwalanii i pomnażaniu osobowych sił i możliwości człowieka. Zdaniem Papieża Polaka fundamentem gospodarczego i moralnego porządku, a zarazem kluczem do budowy zamożności społeczeństw współczesnych, są: praca i przedsiębiorczość. Kolejne punkty artykułu będą rozwinięciem tej myśli.

1. Osoba ludzka jako wartość ponad inne wartości

Narzędziem interpretacji myśli Jana Pawła II zawartej w jego encyklikach społecznych jest filozoficzne dziedzictwo Karola Wojtyły. Główną tezą reprezentowanego przez krakowskiego Kardynała personalizmu, stanowi przekonanie o centralnej pozycji osoby ludzkiej. W jednym ze swoich wczesnych tekstów pisał: „Osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu” (Wojtyła, 2001, s. 42). Sformułowana w studium *Miłość i odpowiedzialność* norma personalistyczna stanowi rdzeń myśli etycznej Wojtyły. Norma ta jest rezultatem odkrycia ontologicznej i aksjologicznej rangi osoby wśród reszty bytów widzialnego świata. To z nich bierze swój początek powinność moralna afirmowania osoby dla niej

samej. Człowiek jest bowiem, jak twierdzi, przedmiotowo zawsze *kims*, podczas gdy reszta bytów widzialnego świata przedmiotowo jest zawsze jedynie *czymś* (Wojtyła, 2001, s. 42). Poznanie siebie jako „kogoś” wiąże się z przeżyciem swojej niepowtarzalnej, jedynej w swoim rodzaju wewnętrzności. Na ten swoiście „wsobny” wymiar bytowania każdego bez wyjątku człowieka w swoim najgłębszym rdzeniu znaczeniowym wskazuje polskie słowo „osoba”.

Wyraz *osoba* – pisze Wojtyła – został ukuty w tym celu, aby zaznaczyć, iż człowiek nie pozwala się bez reszty sprowadzić do tego, co się mieści w pojęciu *jednostka gatunku*, ale ma w sobie coś więcej, jakąś szczególną pełnię i doskonałość bytowania, dla uwydatnienia której trzeba koniecznie użyć słowa *osoba* (Wojtyła, 2001, s. 24).

Wojtyła w swoich wypowiedziach nawiązywał do koncepcji osoby wypracowanej przez Boecjusza i św. Tomasza z Akwinu. Jego analizy nastawione są przede wszystkim na eksplikację tej rzeczywistości, jaką jest osoba ludzka, a ich celem jest zrozumienie jej najgłębszej specyfiki (Wojtyła, 1994a, s. 61–70). W studium *Osoba i czyn* oraz w innych swoich tekstach, chce tego dokonać poprzez analizę spełnianego przez osobę czynu, jako tego momentu, który, jego zdaniem, najpełniej ujawnia osobę w jej podmiotowości. Jest to podmiotowość konkretnego człowieka, który „jest jakby naocznym świadkiem siebie samego, swojego człowieczeństwa i swojej osoby” (Wojtyła, 1994b, s. 107–104). Według Wojtyły osoba jest rzeczywistością nie tyle spekulatywną ile oglądową, co sprawia, że osobę łatwiej jest pokazać aniżeli zdefiniować. Dlatego personalizm Wojtyły zbudowany jest na aksjologii osoby, a jego etyka jest etyką afirmacji. Jak wyjaśnia Wierzbicki, etyka ta polega na odczytaniu obiektywnej wartości osoby, która jawi się jako wartość wpisana w jej byt: „Afirmować osobę dla niej samej, to afirmować ją jako istnienie wyróżnione wśród bytów” (Wierzbicki, 2021, s. 32). Wojtyłę bardziej niż ogólna teoria wartości interesowała szczególna pozycja osoby – jej wartość pośród innych wartości. Ową wartością – przysługującą człowiekowi z samego faktu, że jest osobą, a także o którą człowiek z tej racji powinien zabiegać – jest godność. Jak twierdzi, „godność człowieka jako osoby oznacza przede wszystkim właściwość lub też podstawową jakość – i w tym znaczeniu wartość osoby jako takiej” (Wojtyła, 1991, s. 50). Racją, która przemawia za wyjątkowością relacji osoby do świata zewnętrznego, będąca zarazem racją wyjątkowej pozycji podmiotu ludzkiego (godności), jest jej wymiar życia wewnętrznego. Ten duchowy wymiar osoby aktualizuje się w aktach rozumu i woli, w których i poprzez które osoba realizuje transcendencję zarówno wobec świata zewnętrznego (w tym także świata społecznego), jak i wobec samej siebie (Wierzbicki, 2021, s. 29).

Pojęcie transcendencji w antropologii Wojtyły odgrywa ważną rolę. Przy jego pomocy tłumaczy autonomię osoby, czyli jej wymiar samostanowienia. Osoba jest tym, kto siebie samego posiada, jest zarazem tym, kto jest posiadany wyłącznie przez siebie. „Samostanowienie – pisze – jest głębszym i bardziej podstawowym wymiarem sprawczości ludzkiego *ja*, poprzez którą człowiek w czynie odsłania się jako podmiot osobowy” (Wojtyła, 1994c, s. 14). Spełniając czyn, człowiek spełnia siebie, czyli staje się *kims* i *jakims* – jako człowiek staje się on moralnie dobrym lub złym. Transcendencja, o którą chodzi Wojtyła, „to transcendencja przez sam fakt wolności, bycia wolnym w działaniu” (Wojtyła, 1994a, s. 164). Wolność zaś najpełniej ujawnia się w zdolności wyboru. Jest to wolność „dla” przedmiotów i „dla” wartości. Kryterium owego wyboru jest prawda o dobru. Autor *Osoby i czynu* pisze: „Wybierać – to nie znaczy tylko skierowywać się do jednej wartości z pominięciem innych [...]. Wybierać – to znaczy przede wszystkim rozstrzygać o przedstawionych woli w porządku intencjonalnym przedmiotach na zasadzie pewnej prawdy” (Wojtyła, 1994a, s. 181). Pośród różnych dóbr dobrem mającym rangę szczególną jest osoba. Rozpoznanie prawdy o owej szczególnej pozycji osoby (czyli jej godności) pośród tego, co można doświadczyć poznawczo w widzialnym świecie, stało się podstawą dla sformułowania naczelnego tezy polskiego personalizmu mówiącej, iż „każdej osobie ludzkiej należna jest afirmacja ze względu na nią samą” (*Persona est affirmanda propter se ipsam*). Wszelkie wybory i działania, które człowiek podejmuje, winny zawsze odpowiadać tej prawdzie. Powinność afirmowania każdej bez wyjątku osoby dla niej samej ma charakter moralny. Ma ona również wymiar *par excellence* społeczny. Przekonanie to stanowi samo centrum encyklik *Laborem exercens* i *Centesimus annus*.

2. Prymat pracy ludzkiej nad kapitałem

Nie sposób, mówiąc o ekonomii i gospodarce, pominąć temat pracy. To ona leży bowiem u ich podstaw. I chociaż stanowi najbardziej fundamentalny i zarazem najdonioślejszy fakt ludzki, refleksja teoretyczna nad rzeczywistością pracy ludzkiej przysparza wiele trudności. Istnieją rozmaite jej ujęcia (na ten temat zob. Gałkowski, 1980; Graeber, 2018). Literatura ekonomiczna, socjologiczna, psychologiczna, filozoficzna czy teologiczna przedstawia nie tylko różnorodne, ale i niekiedy przeciwstawne sobie określenia pracy. Zagadnieniu etyki pracy wiele uwagi poświęcił Majka. Zdaniem tego autora „Pracą jest każde indywidualne lub zbiorowe działanie ludzkie, mające na celu doskonalenie człowieka i świata”

(Majka, 1986, s. 11). Jest to definicja personalistyczna i zarazem na tyle szeroka, by wydobyć te aspekty zagadnienia pracy, które mają istotne znaczenie dla ukazania właściwego miejsca człowieka w procesie pracy. W *Rozważaniach o etyce pracy* Majka podkreśla pewną dwoistość pracy, zarówno gdy chodzi o podmiot działania, ponieważ praca ma zawsze wymiar indywidualny i społeczny, jak i odniesienie do celu, ponieważ zawiera ona odniesienie do działającego i tego, na co działanie jest skierowane (Majka, 1986, s. 11). Istotą pracy jest więc doskonalenie, czyli tworzenie nowego dobra, nowych wartości. Niszczenie i wszelkie działania, które nie przyczyniają się do tworzenia nowych dóbr i wartości nie zasługują na miano pracy. Są one zajęciami wręcz pozbawionymi sensu, a przez to szkodliwymi, których wykonywanie powoduje straty moralne i duchowe zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym (Graeber, 2018, s. 16). Za Graeberem można porównać je do „szramy przecinającej naszą zbiorową duszę” (Graeber, 2018, s. 16). Definiując „pracę bez sensu”, amerykański myśliciel pisze, że jest to „forma regularnie płatnego zatrudnienia, której kompletna bezcelowość, zbędność bądź szkodliwość jest tak rażąca, że nawet zatrudniony nie jest w stanie uzasadnić jej istnienia, mimo że – w związku z warunkami swojego zatrudnienia – czuje się zobowiązany udawać, że jest inaczej” (Graeber, 2018, s. 23). Pracą w ścisłym tego słowa znaczeniu są działania godne człowieka, a przez to rzeczywiście ludzkie (Majka, 1986, s. 12). Do istoty pracy należy więc służba człowiekowi, jego życiu i rozwojowi osobowemu. W takim duchu pracę ujmował Jan Paweł II.

Zagadnieniu ludzkiej pracy Papież Polak poświęcił swoją pierwszą encyklikę społeczną *Laborem exercens* (1981 r.), dostrzegając w niej klucz do „całej kwestii społecznej”. Personalistyczna koncepcja pracy zaproponowana przez Papieża w jego dokumencie rozstrzyga spór dotyczący relacji pracy i kapitału. Pierwszeństwo pracy przed kapitałem, rozumianym jako zespół środków produkcji, jak i przed jej wytworami i związaną z nią własnością prywatną, wynika z faktu, że pierwszym podmiotem pracy, niezależnie od jej charakteru, jest człowiek będący podmiotem osobowym. W tej perspektywie kapitał, a także pieniądź, jest jedynie instrumentem, podczas gdy praca związana jest w sposób istotny ze swoim sprawcą (Wierzbicki, 2011, s. 74). „Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowuje ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem” (Jan Paweł II, 1981, 9; dalej: LE), pisał Papież. Stąd bierze swój początek szczególna racja godności pracy. Podstawowy błąd popełniany przez materializm i ekonomizm polega na tym, że ideologie te wartość pracy sprowadzają do wartości samych tylko jej

wytworów, pomijając dobro o wiele głębsze – dobro osobowe. Praca tymczasem nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa. Jest ona miejscem i zarazem szansą samospełniania się człowieka jako bytu osobowego. Jest także szansą daru, jaki tylko osoba jest zdolna złożyć innym osobom: daru samej pracy i daru jej owoców (LE, *Wstęp*).

Praca ma charakter osobowy i zarazem społeczny. Nawet jeśli człowiek pracuje jako jednostka, zawsze pracuje „dla” kogoś. Uczestniczy w swoistym łańcuchu pracy ludzkiej, chociażby korzystając z osiągnięć innych. Papież nazywa to „historycznym dorobkiem pracy człowieka” (LE, 12). Poprzez swoją pracę człowiek uczestniczy w procesie historycznym, wnosząc wkład w funkcjonowanie „wielkiego warsztatu” (LE, 12). Owym warsztatem może być biurko, przy którym pracuje naukowiec, może nim być taśma produkcyjna w fabryce. Każdą z tych czynności spełnianych przez człowieka, jakkolwiek różniących się od siebie, można nazwać pracą, gdyż przyczyniają się one na swój sposób do wzrostu zarówno tego podmiotu, który je wykonuje, jak również służą one rozwojowi innych. Dlatego podkreślając godność osobową podmiotu pracy, Jan Paweł II unika jej wartościowania. Człowiek „jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnieniu się jego człowieczeństwa, spełnianiu osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samegoż człowieczeństwa” (LE, 6). Celem każdej pracy jest nie tyle produkt zewnętrzny, lecz jest nim sam człowiek, który poprzez spełniane czyny staje się „twórcą samego siebie”. Papież z naciskiem podkreśla, że „ostatecznie [...] celem pracy: jakiegokolwiek pracy spełnianej przez człowieka – choćby była to praca najbardziej służebna, monotonna w skali potocznego wartościowania wręcz upośledzona – pozostaje zawsze sam człowiek” (LE, 6).

Personalistyczna interpretacja pracy ludzkiej pozwala także głębiej zrozumieć sam kapitał, którym w najbardziej pierwotnym i podstawowym znaczeniu jest człowiek. Źródłem kapitału materialnego jest przecież praca wykonywana przez osobowe podmioty. Dlatego największym bogactwem i źródłem bogactwa narodów są przede wszystkim osoby – ich intelektualne kwalifikacje, techniczne zdolności, kompetencje i posiadane doświadczenie, a nade wszystko ich rozwój moralny, którego nie da się sprowadzić do wymiarów jedynie użytkowych czy ekonomicznych (Wierzbicki, 2011, s. 75). Kluczem do papieskiej interpretacji relacji pomiędzy pracą a kapitałem jest sposób, w jaki Wojtyła rozumie dobro wspólne. W *Osobie i czynie*, próbując uchwycić najgłębszą jego istotę, pisał:

Dobrem wspólnym nie jest tylko cel działania wypełnianego w jakiejś wspólnotcie, rozumiany czysto przedmiotowo, ale jest nim zarazem i nawet przede wszystkim

to, co warunkuje i niejako wyzwała uczestnictwo w osobach działających wspólnie i przez to kształtuje w nich podmiotową wspólnotę działania. Jeżeli dobro wspólne możemy pojmować jako cel, to w tym podwójnym znaczeniu: przedmiotowym i podmiotowym zarazem (Wojtyła, 1969, s. 308).

Zdaniem autora tych słów, przez uczestnictwo należy tu rozumieć podmiotowy sposób zaangażowania i obecności osoby w każdym rodzaju wspólnoty. Każdy człowiek wnosi do wspólnoty zarówno bogactwo swej osobowości, jak również pewne ograniczenia i braki – dlatego potrzebuje innych.

Podkreślanie aspektu przedmiotowego dobra wspólnego jest ważne. Ważniejsze jest jednak wpieranie rozwoju ludzkich talentów. Uznając pierwszeństwo pracy przed kapitałem, Jan Paweł II w 15. numerze *Laborem exercens* sformułował słynny „argument personalistyczny”, który głosi: „Człowiek pracujący pragnie nie tylko należytej za swą pracę zapłaty, ale także uwzględnienia w samym procesie produkcji takich możliwości, ażeby mógł mieć poczucie, że pracując nawet na wspólnym, pracuje zarazem na swoim” (LE, 15). W myśl tych słów ważne jest, by sposób funkcjonowania miejsca pracy był tak zorganizowany, aby była w nim zagwarantowana możliwość inicjatywy poszczególnych osób, tak by każda z pracujących w nim osób mogła przeżywać siebie jako wolny, zdolny do twórczego myślenia i działania podmiot (LE, 20). Zdaniem Papieża nieuwzględnienie tego postulatu prowadzi do strat zarówno w wymiarze osobowym człowieka, który pracuje, jak i w wymiarze ekonomicznym określonej wspólnoty pracy.

Praca ludzka jest wyrazem kreatywności człowieka. Ważnym pojęciem, którym posługuje się Jan Paweł II, analizując antropologiczno-społeczny wymiar pracy, które wiąże się z kreatywnością ludzką, jest pojęcie przedsiębiorczości. Nie ulega wątpliwości, że we współczesnej gospodarce kluczową rolę w pomnażaniu bogactwa społeczeństw współczesnych odgrywa przedsiębiorca i jego zdolność „rozpoznawania w porę potrzeb innych ludzi oraz układów czynników produkcyjnych najbardziej odpowiednich do ich zaspokojenie (Jan Paweł II, 1991, 32; dalej: CA). Proces wytwarzania dóbr koniecznych dla rozwoju człowieka i społeczności, wymaga solidarnej współpracy i zaangażowania wielu osób, a nawet całych wspólnot pracy. Zorganizowanie procesu produkcji, zaplanowanie go, a także troska nad całością przebiegu, ukazuje kluczową rolę kreatywnej i zdyscyplinowanej pracy, której istotną część stanowi zdolność do inicjatywy i przedsiębiorczość (CA, 32). To od sposobu wykorzystania kapitału ludzkiego zależy rozwój gospodarki. Rynek nie składa się bowiem z bezwolnych obiektów materialnych, ale z realnych osób, które poprzez pracę angażują swój intelekt, kreatywność i duchowe siły. To konkretne osoby wykazują się inwencją,

wprowadzając nowe rozwiązania technologiczne, rozpoznają ich szanse, unikają niepotrzebnego ryzyka, a także, poprzez swoją działalność, tworzą sieć nowych stosunków ekonomicznych, społecznych i politycznych (Losinger, 1998, s. 218). Osoba ludzka jest więc pierwszym i największym dobrem ekonomicznym, które realizuje się w działaniu (Kamińska, 2016, s. 56). Dlatego ekonomia, aby w pełni wykorzystać potencjał ludzki, powinna zajmować się nie tyle rzeczami, co ludźmi – ich zamysłami i działaniami. Do tej sfery należą dobra, towary, a także bogactwo i wszystkie inne pojęcia związane z działalnością człowieka (Mises, 2007, s. 78).

Graeber w książce o znamienym tytule *Praca bez sensu* pyta: „Gdzie pracownicy mają poszukiwać znaczenia i sensu własnej pracy, skoro przemienia się ich praktycznie w roboty? W sytuacji, kiedy mówi się im otwarcie, że są niewiele więcej niż robotami, mimo iż jednocześnie wymaga się od nich, żeby organizowali swoje życie wokół pracy?” (Graeber, 2018, s. 215). Zdaniem Jana Pawła II jednym z głównych błędów w rozumieniu rzeczywistości przedsiębiorstwa jest sprowadzanie go jedynie do kategorii produkcji i zysku, zapominając, że tworzą je pracownicy zdolni do nawiązywania wielorakich relacji między sobą (tj. relacji koleżeńskich). Ludzie pracujący w przedsiębiorstwie mają prawo do poszanowania ich godności, a także do poszerzonego zakresu udziału w jego życiu. Papież z naciskiem podkreślał, że przedsiębiorstwo to nie tylko i nie tyle „zrzeszenie kapitałów”, co przede wszystkim „zrzeszenie osób” stanowiących jego największe dobro ekonomiczne (CA, 43). Dzięki aktywnemu uczestnictwu wszystkich oraz ich współodpowiedzialności przedsiębiorstwo ma szansę stać się wspólnotą osób, a nie samą tylko jednostką produkcyjną. Osoba ludzka jest bowiem podmiotem indywidualnym, który zarazem otwarty jest na twórcze i wielowymiarowe działanie wspólnie z innymi.

3. Współczesne wyzwania i zachęty

W wielowymiarowym i wielowątkowym nauczaniu Jana Pawła II da się wyczytać przekonanie, według którego prawa rynku mają swój fundament w specyficznej naturze osoby ludzkiej zdolnej do podejmowania działań wspólnie z innymi (Buttiglione, 1994, s. 41). Obydwa przywołane w artykule dokumenty papieskie powstały w konkretnym kontekście historyczno-społecznym, stanowiąc odpowiedź głowy Kościoła na dostrzeżone przez niego pod koniec XX w. bolączki człowieka i ludzkości. Podjęte w nich problemy mają jednak charakter

uniwersalny. W świetle dotychczasowych rozważań warto więc ukazać niektóre wymagania i wyzwania etyczne, jakie stają przed społeczeństwami współczesnymi w dziedzinie polityki ekonomicznej i gospodarczej.

3.1. Postawić ludzką godność w centrum

Wedle kluczowego twierdzenia katolickiej nauki społecznej człowiek jest właściwym i podstawowym podmiotem działań gospodarczych i całej kultury materialnej. Konstytucja *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II (Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, 1966b, 1025–1115; dalej: GS) zwraca uwagę, że „osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego” (GS, 25). Autorzy tych słów podkreślają następnie, że „w życiu gospodarczo-społecznym trzeba uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, pełne jej powołanie i dobro całego społeczeństwa. Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego” (GS, 63). W tym samym duchu Jan Paweł II stwierdza niemalże uroczyście, że wykorzystywanie kapitału przeciw człowiekowi i jego pracy jest poważnym nadużyciem nie tylko wobec ludzi, ale także wobec Boga (CA, 43). W związku z tym zasadniczym pytaniem działań społecznych i gospodarczych winno być pytanie: czy w ich centrum stoi człowiek? Podstawowym zaś kryterium oceny działalności wszelkich instytucji, decyzji i działań w dziedzinie gospodarczej powinno być to, czy i na ile ochraniają one ludzką godność. Kościół akceptuje gospodarkę rynkową, gdy jest ona nastawiona na promocję godności człowieka, na supremację jego sił duchowych oraz na roztropną troskę o dobro wspólne. W tym kontekście ważną kwestią jest troska o całościowe zabezpieczenie osoby ludzkiej i jej praw, czego wyrazem jest uznawanie prymatu pracy nad kapitałem oraz umacnianie prawa obywateli do przedsiębiorczości. Wzgląd na godność człowieka sprawia, że współcześnie jednym z najważniejszych zadań międzynarodowej wspólnoty politycznej jest egzekwowanie związanych z nią zobowiązań społecznych (Marx, 2009, s. 243).

3.2. Wspierać integralny rozwój człowieka

W personalistycznie ukierunkowanej etyce chrześcijańskiej nadrzędnym celem wolności gospodarczej nie jest najwyższy wzrost dochodu krajowego brutto,

ale służba integralnemu rozwojowi człowieka. Czołowy przedstawiciel amerykańskiego personalizmu ekonomicznego Gronbacher wyrazi to w słowach: „Gospodarka istnieje dla człowieka, a nie osoba dla gospodarki. Nie można jej pojmować jako abstrakcyjnego bytu złożonego z mechanicznych tworów, do których społeczeństwo musi się dostosować. System gospodarczy musi pozostawać w zgodzie z ludzką naturą, a nie odwrotnie” (Gronbacher, 1999, s. 56). Każdy pojedynczy człowiek powinien być więc Kantowskim „celem samym w sobie”. Wszelka działalność wytwórcza powinna być podporządkowana temu celowi, jakim jest integralny rozwój człowieka. W myśl zasady, że to gospodarka jest dla człowieka, a nie człowiek dla gospodarki, rozwój gospodarczy powinien stanowić część rozwoju samego człowieka, jego wolności i osobowych sił. Redukcja człowieka wyłącznie do wymiaru ekonomicznego sprawia, że widzi się w nim jedynie producenta lub konsumenta dóbr. Dobrobyt nie jest celem samym w sobie, ale stanowi środek w osiągnięciu innych celów. Tak zubożona antropologia w naturalny sposób skutkuje wielorakimi formami alienacji. *Homo oeconomicus* nie stanowi ucieleśnienia istoty wolnej, ale wyraża raczej specyficzny rodzaj niewoli czy poddaństwa, które w różnym czasie mogą przybierać różną formę (Tokarski, 2021, s. 183).

3.3. Umacniać więzi społeczne

Podobnie jak rozwój pojedynczego człowieka nie powinien być ujmowany wyłącznie w kategoriach ekonomicznych, lecz etycznych, to samo kryterium powinno być stosowane w interpretacji zadań związanych z rozwojem krajów znajdujących się na drodze rozwoju. Zadaniem polityków jest więc przede wszystkim troska o dobro społeczeństwa jako całości. Dokonuje się to poprzez niwelowanie społecznych nierówności na drodze praktykowania solidarności. Jan Paweł II przekonuje, że solidarność sama w sobie jest wartością etyczną i obowiązkiem moralnym, zgodnie z którym każdy człowiek, troszcząc się o dobro własne, powinien troszczyć się o dobro innych; odpowiednio każdy naród, troszcząc się o własne dobro, powinien zarazem troszczyć się o dobro wszystkich innych narodów (Jan Paweł II, 2008a, s. 388). Społeczeństwa przeniknięte duchem powszechnej solidarności są w stanie tworzyć warunki godziwego życia dla wszystkich, zwłaszcza dla ludzi słabych i ubogich, którzy doświadczają wielorakich form wykluczenia społecznego. W zglobalizowanym świecie solidarność i współuczestnictwo stanowią moralne gwarancje, dzięki którym zarówno pojedynczy ludzie, jak i całe narody mogą

stać się twórcami własnej przyszłości. Społeczeństwo, o którym mówił Jan Paweł II, buduje się poprzez ochronę warunków wolnego uczestnictwa wszystkich, którzy je tworzą. „Osoba ludzka żyje i podmiotowość społeczeństwa wzrasta wtedy – pisał Papież – kiedy wiele różnych relacji wzajemnie się ze sobą splata” (CA, 49). Wszelka działalność polityczno-gospodarcza, mająca na celu dobro wspólne, powinna być owocem organicznej spójności wszystkich istniejących w społeczeństwie sił. Papież proponuje więc utworzenie swego „łańcucha solidarności” mającego na celu tworzenie odpowiedniego klimatu dla autentycznego uczestnictwa i rozwoju wielorakich podmiotów życia społecznego (Jan Paweł II, 2008b).

Myśl Jana Pawła II w tym względzie rozwija współcześnie papież Franciszek, który pisze:

Istnieje wiele powodów, aby wierzyć w zdolność ludzkości do wspólnego działania w solidarności, w uznaniu swego wzajemnego powiązania i współzależności, mając na uwadze członków najsłabszych oraz ochronę dobra wspólnego. [...] Jako stworzenia obdarzone niezbywalną godnością żyjemy w relacji z naszymi braćmi i siostrami, wobec których mamy odpowiedzialność i z którymi działamy solidarnie. Bez tej relacji byłibyśmy zubożeni w człowieczeństwie (Franciszek, 2016a, 2).

Na gruncie katolickiej nauki społecznej solidarność jest celem i zasadą porządku społecznego i politycznego. Ma także swoje konsekwencje dla globalizacji ekonomicznej. Oznacza bowiem postulat stworzenia porządku polityczno-ekonomicznego o charakterze ogólnoświatowym (Marx, 2009, s. 260).

3.4. Umacniać podmiotowość i suwerenność rodziny

W katolickiej nauce społecznej szczególną pozycję zajmuje rodzina. Posiada ona własną podmiotowość, stanowiąc pierwszą i żywotną komórkę społeczeństwa (Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, 1966a, 11). W określeniu tym zakłada się, że między rodziną a innymi formami życia społecznego, łącznie z państwem, zachodzi szereg relacji zwrotnych. I tak jak zdrowie i kondycja organizmu ludzkiego uzależniona jest od zdrowia pojedynczych komórek, tak dobro organizmu, którym jest życie społeczne, zależy od zdrowia komórki, którą jest rodzina (Kiereś, 2015, s. 195). Dlatego wszelkie próby pomniejszania wartości rodziny skutkują destrukcją autentycznej substancji społecznej (Jan Paweł II, 1994, 17).

Wyrazem troski państwa o rodzinę w każdym czasie jest prowadzona przez nie polityka prorodzinna. Karta Praw Rodziny podkreśla, że „państwo i organizacje międzynarodowe, winny czynić wszystko, co możliwe, celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy – politycznej, ekonomicznej, społecznej i prawnej – niezbędnej do umocnienia jedności i stabilności rodziny, tak, aby mogła ona sprostać swym specyficznym zadaniom” (Jan Paweł II, 1983, *Wstęp*). Sytuacja bytowa rodziny jest kształtowana przez wielorakie i złożone niekiedy czynniki, np. przez aktywność zawodową członków rodziny i związaną z nią płacę, posiadanie środków materialnych, świadczenia społeczne. Polityka rodzinna państwa winna je wszystkie uwzględniać. Jest to jedna z tych zasad, których przyjęcie jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania wielu rodzin we współczesnym świecie (Dyczewski, 2007, s. 102–103). Pomoc państwa dla prawidłowego rozwoju rodziny jest niekiedy wręcz nieodzowna. Może ona przybierać różne formy: płacy rodzinnej, specjalnych świadczeń czy zwiększonych zasiłków społecznych (LE, 19). W adhortacji *Amoris laetitia* papież Franciszek przypomina o obowiązku państwa, którym jest tworzenie warunków ustawodawczych i pracowniczych, aby zapewnić ludziom młodym przyszłość i dopomóc im w realizacji planu założenia rodziny (Franciszek, 2016b, 43).

Warto w tym miejscu przypomnieć, że grecka *oikonomia* znaczy dosłownie „zarządzanie domem” (gr. *oikos* – dom, *nomos* – prawo). Według Arystotelesa *Ekonomika* (tak zatytułowane jest jedno z jego dzieł) była z jednej strony etyką życia rodzinnego, z drugiej zaś – sztuką nabywania, utrzymywania i używania majątku oraz dóbr koniecznych do życia (Wojtysiak, 2007, s. 290). Ekonomia musi więc uwzględniać tę rzeczywistość, którą jest rodzina, gdyż droga do gospodarczego i politycznego sukcesu wiedzie przez odkrywanie bogactwa, które ukryte jest w dynamice życia rodzinnego.

Zakończenie

Celem artykułu nie było zaproponowanie szczegółowych rozwiązań. Przyjmując za punkt wyjścia perspektywę personalistyczną, wraz z Janem Pawłem II, podjęta została w nim próba dotarcia do korzeni ekonomii i gospodarki rynkowej głębszych niż wymiar związany z samym tylko dochodem rozumianym w kategoriach zarobkowych. W swoich tekstach Papież przekonuje, że ich celem jest przede wszystkim służba człowiekowi i jego wszechstronnemu rozwojowi. Uwaga ta jest ważna, gdyż dziedzina życia ekonomicznego i gospodarczego jest podatna na działanie mechanizmów nieetycznych, prowadzących do wielorakich form alienacji. System

gospodarki wolnorynkowej w każdym czasie potrzebuje etycznego fundamentu, stanowiącego istotny punkt odniesienia dla jego organizacji i funkcjonowania. W różnych wymiarach życia ekonomiczno-gospodarczego chodzi bowiem przede wszystkim o człowieka – o umożliwianie mu stawania się poprzez swoją pracę i rozwój swoich talentów, bardziej człowiekiem – bardziej osobą.

Bibliografia

- Bell, D. (2014). *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu* (tłum. S. Amsterdamski). Warszawa: Aletheia.
- Buttiglione, R. (1994). Kilka uwag o sposobie czytania „Osoby i czynu”. W: T. Styczeń i in. (red.), *„Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne* (wyd. 3, s. 11–42). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dyczewski, L. (2007). Rodzina. W: S. Fel, J. Kupny (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego* (s. 88–107). Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Franciszek. (2016a). *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* (1.01.2016). Pobrano z www.vatican.va (23.01.2023).
- Franciszek. (2016b). Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (19.03.2016). *Acta Apostolicae Sedis*, 108(cz. 10), 311–446.
- Gałkowski, J. (1980). *Praca i człowiek. Próba filozoficznej analizy pracy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Graeber, D. (2018). *Praca bez sensu. Teoria*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Gronbacher, G. (1999). *Personalizm ekonomiczny*. Lublin: Instytut Liberalno-Konserwatywny.
- Jan Paweł II. (1981). Encyklika *Laborem exercens* (14.09.1981). *Acta Apostolicae Sedis*, 73, 577–667.
- Jan Paweł II. (1983). *Karta Praw Rodziny*. Pobrano z www.srk.opoka.pl/srk/srk_pliki/kata.htm (23.01.2023).
- Jan Paweł II. (1991). Encyklika *Centesimus annus* (1.05.1991). *Acta Apostolicae Sedis*, 83, 793–867.
- Jan Paweł II. (1997). List do rodzin *Gratissimam sane* z okazji Roku Rodziny (2 lutego 1994). W: A. Sporniak (red.), *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II* (s. 247–327). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. (2008a). Osoba ludzka jest kryterium i miarą każdej polityki, także międzynarodowej. Przemówienie do Korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Hiszpanii, Madryt, 2 listopada 1982 r. W: P. Ptasznik (red.), *Jan Paweł II. Dzieła zebrane*. T. 10: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 2: Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluksu* (s. 505–508). Kraków: Wydawnictwo M.

- Jan Paweł II. (2008b). Droga solidarności. Przemówienie do intelektualistów i przedstawicieli klasy rządzącej, Santa Cruz, 12 maja 1988 r. W: P. Ptasznik (red.), *Jan Paweł II. Dzieła zebrane*. T. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa* (s. 784–789). Kraków: Wydawnictwo M.
- Kamińska, K. (2016). Personalizm ekonomiczny a społeczna gospodarka rynkowa – studium porównawcze. *Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy*, 9, 52–66.
- Kiereś, B. (2015). Personalistyczny wymiar wspólnotowego życia w rodzinie. Kontekst cywilizacyjny. *Pedagogia Christiana*, 2, 195–208. doi: 10.12775/PCh.2015.033.
- Losinger, F. (1998). Człowiek jako kluczowy czynnik w gospodarce. Etycznogospodarcze kryterium encykliki *Centesimus annus*. W: F. Kampka, C. Ritter (red.), *Jan Paweł II. „Centesimus annus”. Tekst i komentarze* (s. 211–226). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Majka, J. (1986). *Rozważania o etyce pracy*. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna.
- Marx, R. (2009). *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*. Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.
- Mączyńska, E. (2021). Zniewolony konsument na wolnym rynku. Destrukcyjne następstwa i możliwości przeciwdziałania. *Biuletyn PTE*, 2(93), 39–48.
- Mises, L. (2007). *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*. Warszawa: Instytut Ludwika von Misesa.
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II. (1966a). Decretum de apostolatu laicorum *Apostolicam actuositatem* (18.11.1965). *Acta Apostolicae Sedis*, 58, 837–864.
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II. (1966b). Constitutio Pastoralis de Ecclesia in Mundo huius temporis *Gaudium et spes* (7.12.1965). *Acta Apostolicae Sedis*, 58, 1025–1115.
- Tokarski, J. (2021). *Czy liberalizm umarł?*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wierzbicki, A. (2011). *Polska Jana Pawła II*. Lublin: Instytut Jana Pawła II KUL.
- Wierzbicki, A. (2021). *Osoba i moralność. Personalizm w etyce Karola Wojtyły i Tadeusza Stycznia*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wojtyła, K. (1969). *Osoba i czyn*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Wojtyła, K. (1991). *Człowiek w polu odpowiedzialności*. Rzym–Lublin: Instytut Jana Pawła II KUL.
- Wojtyła, K. (1994a). „Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne (red. T. Styczeń i in., s. 43–344). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Wojtyła, K. (1994b). Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku. W: T. Styczeń i in. (red.), „Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne (wyd. 3, s. 433–444). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Wojtyła, K. (1994c). *Osoba: podmiot i wspólnota*. W: T. Styczeń i in. (red.), „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne* (wyd. 3, s. 373–414). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Wojtyła, K. (2001). *Miłość i odpowiedzialność* (red. T. Styczeń i in.). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Wojtyśiak, J. (2007). *Filozofia i życie*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.

Streszczenie

Zawarte w encyklikach *Laborem exercens* i *Centesimus annus* przesłanie papieskie można sprowadzić do tezy, wedle której kluczowym czynnikiem procesów gospodarczych jest człowiek – jego twórcza praca oraz przedsiębiorczość. Pierwszym i najważniejszym celem całego życia gospodarczo-społecznego pozostaje zawsze osoba ludzka i jej wszechstronny rozwój. Jan Paweł II w swoich dokumentach zwraca uwagę, że prawa rynku mają swój fundament w specyficznej naturze osoby zdolnej do podejmowania wielorakich działań wspólnie z innymi. Bogactwo krajów polega zaś na nowym typie własności opartym na wiedzy i umiejętności spożytkowania kapitału ludzkiego. Dlatego decydującym kryterium i zarazem wyzwaniem dla działalności ekonomiczno-gospodarczej w każdym czasie jest pytanie o ich sens antropologiczny.

SŁOWA KLUCZOWE: osoba, praca, przedsiębiorczość, godność

Summary

The papal message contained in the encyclicals *Laborem Exercens* and *Centesimus Annus* can be reduced to the thesis that the key factor in economic processes is man – his creative work and entrepreneurship. Human person and his comprehensive development always remain the first and most important goal of all economic and social life. In his documents, John Paul II points out that the laws of the market have their foundation in the specific nature of a person capable of undertaking multiple activities together with others. In turn, the wealth of countries lies in a new type of ownership based on knowledge and the ability to use human capital. Therefore, the decisive criterion and, at the same time, the challenge for economic and entrepreneurial activities at all times is the question of their anthropological meaning.

KEYWORDS: person, labour, entrepreneurship, dignity

Nota o autorze

Wojciech Wojtyła – ks. dr, Katedra Teorii, Historii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu; e-mail: w.wojtyla@uthrad.pl; ORCID: 0000-0002-5482-705X.

